

dr hab. Wacław Forajter, prof UŚ

Katowice, 21 sierpnia 2026 r.

**Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej doktora Przemysława Szczura ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo**

Doktor Przemysław Szczur jest absolwentem filologii romańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim (2006). Na tej samej uczelni ukończył także studia podyplomowe w zakresie gender – kulturowej tożsamości płci oraz tłumaczenia pisemnego z języka polskiego na język francuski i z języka francuskiego na język polski. W 2013 roku uchwałą Rady Wydziału Filologicznego UJ uzyskał tytuł doktora w dyscyplinie literaturoznawstwo na podstawie pracy pt. *Produire une identité : le personnage homosexuel dans le roman français de la seconde moitié du XIXe siècle (1859-1899)*. W ramach pracy naukowo-zawodowej w latach 2014-2015 prowadził zajęcia dydaktyczne na podstawie umów cywilno-prawnych w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 2014 do 2019 roku był zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Literatur Francuskiego Obszaru Językowego Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (dzisiejszy UKEN), gdzie od 2019 roku do dnia dzisiejszego pracuje jako adiunkt.

Przechodząc do oceny dorobku badawczego Habilitanta, należy podkreślić rozległość tematyczną jego zainteresowań naukowych oraz imponującą ilość napisanych przez niego tekstów i pozostałych aktywności związanych z propagowaniem wiedzy. Do zainteresowań doktora Szczura, konsekwentnie rozwijanych od rozprawy doktorskiej, należą m. in. francuskojęzyczna literatura *queer*, kultura belgijska, literatury frankofońskie, pisarstwo migracyjne, polsko-belgijskie, kwestia przekładu kulturowego czy teoria postkolonialna. W rezultacie swojej działalności Habilitant jest badaczem szeroko znanym wśród romanistów polskich, francuskich oraz belgijskich, wraz z którymi często podejmuje różne inicjatywy naukowe. O jego istotności w środowisku zaświadcza ilość cytowań napisanych przez niego książek i rozpraw przez innych naukowców. Nie wszystkie z tych cytowań, jak zwraca uwagę doktor Szczur w „Wykazie osiągnięć naukowych albo artystycznych stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”, zostały uwzględnione przez wyszukiwarkę Google Scholar, która odnotowuje tylko czternaście odwołań. Oprócz nich jednak cytaty z jego tekstów pojawiły się również w takich publikacjach jak: *Homoseksualność i polska nowoczesność. Szkice o teorii, historii i literaturze* Wojciecha Śmiei (Katowice 2015, s. 52),

*Kruche jest piękne. Męskości w polskiej prozie emancypacyjnej po 1989 roku* Przemysław Góreckiego (Toruń 2024, s. 24), *Zola et la crise du genre* Shauny Heck (Bruksela 2024, s. 213) *La Pologne et les Polonais dans la culture française après les Partages* (Paryż 2025, s. 20), « *Écrire et escamoter l'amour entre hommes sous le Second Empire : Monsieur Auguste et Le Comte Kostia* » Michaela Rosenfelda („Littératures”, nr 81, 2019, s. 119) czy powieść *Deux amies. Les Parisiennes* Reného Maizeroya w opracowaniu krytycznym Clary Sadoun-Edouard, (Paryż 2020, s. 14).

Poza monografią *Pologne sur Seine. Le roman historique transnational polono-français de l'époque romantique*, uznaną zgodnie z artykułem 219 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce za osiągnięcie naukowe i podstawę ubiegania się o tytuł doktora habilitowanego, Habilitant napisał dwie inne książki: stanowiącą pokłosie rozprawy doktorskiej *Produire une identité. Le personnage homosexuel dans le roman français de la seconde moitié du XIXe siècle (1859-1899)* opublikowaną nakładem znanego francuskiego wydawnictwa L'Harmattan w 2014 roku oraz *Wędrujące tożsamości. Trzy studia o migracjach literackich we francuskojęzycznej Belgii* (Kraków 2020), której był współautorem (wraz z doktor Agnieszką Kukuryk i profesorem Tomaszem Chomiszczakiem). Po uzyskaniu stopnia doktora opublikował jedenaście rozdziałów w monografiach zbiorowych, spośród których niektóre zostały wydane przez prestiżowe oficyny zagraniczne (Classiques Garnier, Presses Universitaires de Rennes, Presses de l'Université de Montréal). W tym okresie napisał również dwadzieścia cztery artykuły w recenzowanych czasopismach naukowych, w tym jedną rozprawę ocenioną według ministerialnej liście punktowanych czasopism Ministerstwa Edukacji Narodowej na sto (*Mais qu'est-ce, au fond, qu'une pièce historique ? : du métadrame à la métahistoire dans Clinique d'un roi d'Antoine Pickels*, „Romanica Cracoviensia”, vol. 19, 2019, nr 2) oraz dwie na dwieście punktów (*Le roman (post)migratoire en tant que „roman spatial” : le(s) rôle(s) de l'espace dans „Il ne portait pas de chandail” d'Annick Walachniewicz*, „Moderna språk”, vol. 115, nr 1, 2021; *Une si tendre critique : l'Afrique des écrivains migrants d'origine congolaise en Belgique francophone*, „Tydskrif vir letterkunde”, t. 58, nr 2, 2021, współautor). Oprócz tego wziął udział w dwudziestu ośmiu konferencjach międzynarodowych w Polsce i za granicą (m. in. na uniwersytetach w Krakowie, Berlinie, Brukseli, Paryżu, Strasburgu i Lille) oraz współorganizował pięć sympozjów naukowych. W latach 2015-2022 odbył także cztery staże naukowe: jeden w Paryżu, trzy w Brukseli. Aktualnie należy do dwóch francuskich towarzystw naukowych: Société des études romantiques et dix-neuviémistes oraz Société Jean Malaquais, a w przeszłości był członkiem Association internationale des études françaises i Society of Dix-neuviémistes.

Duch współpracy, charakteryzujący działalność naukową doktora Szczura, przejawia się również w jego uczestnictwie w grantach naukowych. Dotychczas pełnił funkcję kierownika w międzynarodowym, polsko-belgijskim projekcie „Polska i Belgia. Wzajemne spojrzenia / Pologne-Belgique. Regards littéraires croisés” współfinansowanym przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej oraz Wallonie-Bruxelles International (PPN/BWA/2019/1/00004/U/00001, 2020-2022) oraz wykonawcy, w czterech innych, zrealizowanych w okresie od 2014 do 2022 roku. Ta sama tendencja dochodzi do głosu w jego innych inicjatywach: pracy jako sekretarz redakcji czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia historicolitteraria” odpowiedzialny za artykuły francuskojęzyczne czy współredakcji numerów tematycznych czasopism „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia historicolitteraria” (t. 24 2024) „Romanica Cracoviensia” (t. 22, 2022) oraz „Synergies Pologne” (2019, nr 16). Efekt tej skłonności stanowią jednak przede wszystkim wartościowe poznawcze publikacje współautorskie, jak wspomniany już tekst w „Moderna språk” napisany wraz z profesorem Renatą Bizek-Tatarą i poświęcony złożonemu obrazowi Afryki wyłaniającemu się z utworów twórców belgijskich pochodzenia kongijskiego. Tym, co umożliwia pisarzom tytułową „czułą krytykę” rzeczywistości Czarnego Lądu, jest, jak drobiazgowo wykazują autorzy artykułu, status osób z pogranicza dwóch światów – pozycja migrantów, którzy dzięki dystansowi potrafią spojrzeć krytycznie na ojczysty kontynent, a jednocześnie stanowi on dla nich źródło silnych afektów pozytywnych. Optyka przyjęta przez Habilitanta i profesor Bizek-Tatarę pozwala więc w innowacyjny sposób ukazać zjawisko literatury (post)migracyjnej Afrykanów, która daje europejskim odbiorcom możliwość „odświeżenia” spojrzenia na Afrykę i jej problemy. Inną publikację, napisaną wraz z dwojgiem innych romanistów z UKEN-u, stanowi wspomniana już książka pt. *Wędrujące tożsamości*, która przedstawia fenomen francuskojęzycznej literatury (post)migracyjnej w Belgii i której autor *Pologne sur Seine* był pomysłodawcą (zamieszczony w niej rozdział autorstwa doktora Szczura analizuję w dalszej części recenzji). Monografia ta, nie tylko wnosi nowatorskie ujęcie podjętej problematyki, ale również, co należy ocenić bardzo pozytywnie, została opublikowana po polsku, dzięki czemu czytelnicy, nieposługujący się językiem francuskim, mogą zapoznać się z zagadnieniami dotychczas nieobecnymi w polskiej humanistyce.

## **Ocena osiągnięcia naukowego będącego podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

Monografia pod tytułem *Pologne sur Seine. Le roman historique transnational polono-français de l'époque romantique*, przedstawiona jako osiągnięcie naukowe i podstawa ubiegania się o tytuł doktora habilitowanego, jest książką bardzo tradycyjną w pozytywnym tego słowa znaczeniu. W okresie, kiedy opracowania literaturoznawcze (np. publikacje ekokrytyczne), zgodnie z postulatami „nowej humanistyki”, coraz częściej mają charakter interwencjonistyczny i zideologizowany, traktując utwory beletrystyczne w sposób instrumentalny, monografia Habilitanta skupia się przede wszystkim na konstrukcji, formach narracji czy uwikłaniach ideologicznych wybranych powieści polsko-francuskich z pierwszych dekad XIX wieku, a więc przedmiotach zainteresowania literaturoznawstwa sensu stricto, które zostają przeanalizowane za pomocą narzędzi z zakresu postklasycznej narratologii, socjologii literatury i teorii gatunków, uzupełnionych elementami krytyki postkolonialnej oraz *gender studies*.

Odwrotnie niż wymienieni twórcy, dla których historia często stawała się pretekstem do mówienia o teraźniejszości, autor *Pologne sur Seine* mówi o przeszłości literatury i reprezentacjach przeszłości w literaturze, wychodząc od problemów nurtujących współczesność i wykorzystując dzisiejsze kategorie pojęciowe. By rozważyć strukturę i problematykę powieści z początku XIX wieku (a więc oddzielonych od współczesnej epistemy o prawie dwieście lat), dodatkowo przedstawiających wizje jeszcze odleglejszych dziejów, doktor Szczur wychodzi bowiem od zjawisk popularnych na przestrzeni ostatnich dekad w badaniach frankofońskich (migracji, diaspor, transferu kulturowego itd.). Dzięki tym narzędziom zarysowuje całkowicie nowe, oryginalne pole w obszarze badań nad piśmiennictwem artystycznym okresu romantyzmu: literaturę uprawianą przez Polki oraz Polaków w języku francuskim i funkcjonującą między dwoma systemami literatur narodowych/dwoma językami etnicznymi. Ten transnarodowy i translingwistyczny charakter omawianego piśmiennictwa, podobnie jak współczesnych zjawisk należących do literatur frankofońskich czy – jak proponuje autor opracowania, kreatywnie przekształcając terminologię – frankografii związanych z kolonialną przeszłością Francji, podważa typowe dla ideologii ksenofobicznej przekonanie o całkowitej odrębności literatur i języków oraz nieprzepuszczalności występujących między nimi granic. Jednocześnie, zarówno w tej samej

części książki, jak i w zakończeniu, autor pokazuje przestrzeń dalszej eksploracji zagadnienia: literaturę z drugiej połowy XIX wieku, utwory „uciekierów od polskości” jak Anna Langfus czy Bruno Durocher czy francuskojęzyczną poezję Polaków artykułującą tabuizowane pragnienie homoerotyczne (Karol Szymanowski, Marian Pankowski).

Obiektem namysłu autora stał się obszerny korpus tekstów z pierwszych dekad XIX wieku autorstwa Sophie de Choiseul-Gouffier, Anny Nakwaskiej, Heleny Ponińskiej, Jana Czyńskiego, Henryka Krasińskiego i Artura Potockiego. Większość z nich należała do zorientowanej konserwatywnie, kosmopolitycznej arystokracji, w obrębie której francuszczyzna była oznaką dystynkcji społecznej oraz stanowiła język codziennej komunikacji. Wyjątkowo na ich tle zarysowuje się postać socjalisty Czyńskiego, a konfrontacja różnych wpisanych w teksty ideologii stanowi jeden z bodaj najciekawszych wątków monografii. Wszystkich pisarzy i pisarki łączyło natomiast to, że pisali po francusku i w większości wypadków wydawali także we Francji powieści historyczne o Polsce, usiłując na różne sposoby przybliżyć odbiorcom znad Sekwany czy Rodanu egzotyczny kontekst kulturowy i upowszechniając tam „sprawę” narodową.

W rozdziale, omawiającym obecne w utworach postawy autorskie (*postures auctoriales*), analiza zostaje przeprowadzona na podstawie istotnych kilku kryteriów, które zadecydowały o specyfice obranych przez pisarzy i pisarki metod autoprezentacji: statusu twórcy piszącego w języku obcym, płci, dydaktyzmu, wyborów genologicznych oraz postaw ideologicznych. Z kolei część, poświęcona kwestiom opowiadania w analizowanych powieściach, wprowadza innowacyjny namysł nad instancjami narracyjnymi właściwymi tej odmianie literatury, które doktor Szczur, wykorzystując termin Michela Sirventa, określa jako „perydiegetyczne”, czyli istniejące na granicy między homo- i heterodiegetycznością: narratorzy i narratorki powieści mają zarówno, podlegając w aspekcie przestrzennym specyficznej „polonizacji”, charakter homodiegetyczny, jak i heterodiegetyczny, wiążący się z ich dystansem czasowym wobec świata przedstawionego. W polsko-francuskich powieściach historycznych, co przekonująco udowadnia autor, zostały wykorzystane struktury narracyjne charakterystyczne dla różnych konwencji gatunkowych popularnych pod koniec XVIII i na początku XX wieku ze szczególnym wskazaniem na literaturę sentymentalną – na przykład, figura czulej narratorki, niebędącej w stanie przedstawić intensywności targających bohaterami uczuć, służy spotęgowaniu Barthesowskiego „efektu realności”. Określone zadania pełnią również występujący w tekstach narratorzy intradiegetyczni, którzy także, występując np. z pozycji świadka minionych wydarzeń, uprawdopodobniają reprezentację. Co więcej, narratorzy i narratorki są w tych tekstach

rzecznikami ideologii zgodnych ze światopoglądami twórców: monarchicznej i chrześcijańskiej w przypadku utworów Choiseul-Gouffier, Nakwaskiej i Ponińskiej, emancypacyjnej i równościowej na kartach *Le Kosak* i *Le roi des paysans* Czyńskiego. Często współgrały z nimi ujmowana w zróżnicowany sposób romantyczna ideologia narodu, która, o czym doktor Szczur pisze w książce gdzie indziej, czyniła problematycznym pisanie w innym języku niż ojczysty, komplikując status francusko-polskiej powieści historycznej.

Rozdział kolejny dotyczy zróżnicowanych form narracji translingwistycznej. Pojęcie to, obecne w badaniach dzięki pracom Dirka Weismanna, umożliwia nowe odczytanie zapomnianych transnarodowych powieści historycznych. W tekstach z korpusu ten rodzaj narracji, zmierzający do kompromisu między uniwersum polskojęzycznych postaci i francuskimi czytelnikami, opiera się przede wszystkim na różnorodnych sposobach polonizacji języka francuskiego. Autorzy i autorki, aby zachować egzotyczny dla frankofonów, językowy „koloryt lokalny” i jednocześnie pozostać zrozumiałymi, musieli bowiem, co drobiazgowo pokazuje Habilitant, w obliczu zagrożenia nieczytelnością dokonać precyzyjnych wyborów lingwistycznych, nie ustrzegając się jednak finalnie przed pewnymi błędami. Dlatego słowom pochodzącym z różnych języków przedrozbiorowej Rzeczypospolitej tak często towarzyszą w tych utworach zabiegi leksykalne czy graficzne w rodzaju kursywy czy glosy wyjaśniającej. Inną kwestię stanowią „chwyty” służące upodobnieniu wymowy polskiej do francuskiej, zbiorczo określone przez dra Szczura mianem adaptacji „fonografemicznej” (uproszczenia ortografii, likwidacja znaków diakrytycznych itp.). Adaptacja nazw własnych (antroponimów oraz toponimów) na język obcy powodowała jednak zmianę statusu ontologicznego miejsc i postaci historycznych je noszących, skutkując ich fikcjonalizacją. Analogiczna, nieomówiona jednak w monografii zmiana statusu, zachodziła zresztą także w przypadku niektórych z opisywanych twórców, którzy, aby żyć w środowisku francuskojęzycznym i zaistnieć w tamtejszym systemie literatury, musieli dostosować pisownię własnych imion i nazwisk do wymogów języka francuskiego w zakresie wymowy oraz pisowni. Na przykład, nazwisko Henryka Krasieńskiego przybrało formy „Henri Krasinski” lub „Henri Krasieński”, a Jana Czyńskiego – „Jan Czinski” czy „Jean Czynski”. Tak więc, adaptacja fonografemiczna dotyczyła również samych twórców, a wariantowość form ich nazwisk świadczyła o problematyczności przekładu z jednego języka na inny, choć oczywiście efektem zmian w ich wypadku nie była fikcjonalizacja, a jedynie wytworzenie osoby autorskiej na użytek czytelników francuskojęzycznych.

Obszerna i wnikliwa część książki zatytułowana *Des personnages historiques, transculturels et transgénériques* została poświęcona mechanizmom historyzacji postaci,

psychologizacji dziejów i bohaterom zbiorowym, transkulturowym oraz „malowniczym” (wprowadzających do utworów egzotykę). Koncentruje się ona również na przedstawieniu modeli gatunkowych, które wpłynęły na kształt postaci i zdecydowały o hybrydycznym charakterze utworów. Podejmuje również problematykę procesu idealizacji (i częstej androgynizacji) bohaterów i bohaterek na tle obowiązujących wówczas norm genderowych, co pozwala wpisać ten rozdział w krąg zagadnień związanych z płcią kulturową, którym doktor Szczur poświęcił w swojej wcześniejszej pracy naukowej liczne książki i rozprawy.

Odwołując się do ustaleń z zakresu teorii i historii gatunków literackich, Habilitant ukazuje, na jakie sposoby pisarze i pisarki uwierzytelniali uniwersa powieści, z jednej strony tworząc wrażenie ich „dawności”, a z drugiej artykułując i przypisując postaciom poglądy właściwe czasom sobie współczesnym (oświeceniową filozofię progresywizmu, esencjalizm płciowy, krytykę ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej). Podkreśla także istnienie innej determinanty wpływającej na omawiane reprezentacje przeszłości: z wyjątkiem Czyńskiego, promującego idee socjalizmu utopijnego oraz społecznego solidaryzmu, pozostali autorzy i autorki zgodnie z przekonaniem charakterystycznymi dla osób pochodzenia szlacheckiego identyfikowali naród i kulturę narodową z przedstawicielami tej warstwy socjalnej. Z kolei, jak przekonująco udowadnia autor książki, konstrukcja postaci diegetycznych, bohaterów wydarzeń z mniej lub bardziej odległej przeszłości, została oparta na konwencjach genologicznych typowych dla końca XVIII i początku XIX wieku: właściwej klasycyzmowi istoty tragicznej, romantycznego melancholika, sentymentalnego kochanka i „człowieka Natury” czy gotyckiego łotra, a wpisane w teksty kody męskości oraz kobiecości były powielane zgodnie z normą epoki (np. męską zniewieściałość najczęściej oceniano negatywnie, męstwo kobiet-wojowniczek waloryzowano w sposób pozytywny). Postaci także często stawały się rzecznikami poglądów samych autorów, szczególnie w aspekcie religijnym, płciowym i politycznym. Wszystkie te elementy, co zostaje podkreślone w zakończeniu rozdziału, konstytuowały „podwójną historyczność” bohaterów i bohaterek, związane zarówno z przedstawionymi czasami, jak i epoką, w której analizowane utwory powstały.

Kolejne dwa rozdziały, dotyczące sposobów kształtowania czasowości i budowania przestrzeni w powieści transnarodowej doby romantyzmu, stanowią brawurowy popis z zakresu analizy narratorologicznej. W pierwszym z nich autor wprowadza m.in. pojęcie heterochronii, przyglądając się zarówno dystansowi temporalnemu, który oddziela autorów i autorki od rzeczywistości diegetycznej utworów, jak i sposobom usytuowania instancji narracyjnych w jej obrębie. Omawia także obecne w powieściach anachronizmy (np.

przypisywanie postaciom z przeszłości melancholii w romantycznym rozumieniu słowa) oraz anachronie, zilustrowane różnymi przykładami z tekstów. Następnie, odwołując się głównie do *Bataille de Kirholm* Krasinskiego, analizuje fundamentalne formy ruchu narracyjnego oraz wskazuje na funkcję tych miejsc w tekstach, w których informacje o przeszłości ulegają szczególnej kondensacji (*îlots d'historicité*). W kolejnym z rozdziałów zostaje ukazane, jak pisarze i pisarki przedstawiali francuskojęzycznym odbiorcom przestrzeń ziem polskich, dokonując ich historyzacji oraz podkreślając zmiany, które dokonały się pomiędzy okresem akcji powieści a czasem wydania utworów, w którym Polski jako państwa już nie było. Hybrydyczność gatunkowa powieści, co zostaje wnikliwie przeanalizowane, wpływała także na występowanie w nich rodzajów przestrzeni charakterystycznych np. dla nurtu sentymentalizmu czy powieści gotyckiej, zaś wizje krajobrazu często psychologizowano zgodnie z romantyczną zasadą przenikania się świata zewnętrznego z wewnętrznym. Rozdział ostatni, poświęcony wspomnianej hybrydyczności genologicznej w kontekście powieściowych fabuł, przynosi, z jednej strony, interesującą refleksję na temat częstotliwości występowania w tekstach środków formalnych charakterystycznych dla gatunków teatralnych, w tym również melodramatu, z drugiej natomiast – paraetnograficznego wymiaru powieści związanego z romantycznym umiłowaniem „kolorytu lokalnego” oraz pragnieniem udostępnienia odbiorcy wiedzy o dawnej obyczajowości ludu polskiego.

Ponieważ *Pologne sur Seine* stanowi przemyślane, erudycyjne oraz drobiazgowo opracowanie podjętej problematyki i całość, podporządkowaną rygorystycznym zasadom tworzenia tekstu naukowego w języku francuskim, zaś autor swobodnie posługuje się kontekstami z zakresu obu kultur, które współtworzyły zjawisko, recenzentowi bardziej pozostaje stawianie glos czy dawanie wyraz (nielicznym) zastrzeżeniom niż krytyka podstaw wiedzy a także metod składających się na zawartość książki. Co charakterystyczne i nadto niewątpliwie wiążące się z wykształceniem kierunkowym Habilitanta, dostrzeżone nieścisłości mają związek przede wszystkim z wyłaniającym się z monografii obrazem literatury i kultury polskiej. Po pierwsze, doktor Szczur, wykorzystując narzędzia z zakresu koncepcji postkolonialnej, adaptuje pojęcia Homiego Bhabhy czy autorów klasycznego dzieła *The Empire Writes Back* do pogranicznego obszaru, po którym poruszają się omawiani autorzy i autorki, ale nie formułuje żadnych tez dotyczących (post)kolonialnego charakteru kultury polskiej, czyli zagadnienia, które animowało dyskusje teoretyków na wczesnym etapie lokalnej recepcji tej teorii i któremu poświęcono co najmniej kilka książek zbiorowych, w tym *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską* z 2010 roku czy dwa tomy *Romantyzmu środkowoeuropejskiego w kontekście postkolonialnym* (2016).

Po drugie, kiedy w *En guise de prologue* Habilitant pisze o frankofonii klasowej, ogranicza ją do arystokracji i niektórych rodzin mieszczańskich. Tymczasem na ziemiach polskich w wieku XIX, oprócz mężczyzn uczących się języka francuskiego w szkołach, jego prywatne lekcje pobierały nie tylko przedstawicielki najwyższych warstw szlachty czy zamożnego mieszczaństwa, ale również bardzo liczne reprezentantki średniozamożnej szlachty. Istniał też rozległy, zróżnicowany ekonomicznie rynek usług z zakresu nauczania francuszczyzny, w obrębie którego funkcjonowały nie tylko guwernantki z krajów frankofońskich, ale także same Polki, często zubożałe szlachcianki, co przybrało szczególnie intensywny wymiar po upadku powstania styczniowego i zniesieniu pańszczyzny w Królestwie Polskim. Stosunkowo pełny obraz tego zjawiska przynosi literatura, np. napisana przez Elizę Orzeszkową powieść tendencyjna pt. *Marta*, której czytelnik może poznać specyfikę pracy nauczycielek języka francuskiego oraz wymogi społeczne i zawodowe sprzyjające wykonywaniu tej profesji lub je uniemożliwiające. Analogiczną problematykę przynosi także powieść dla młodzieży *Klawikord i róża* Haliny Popławskiej (1969), organizująca główny wątek wokół guwernantki z Paryża przyjeżdżającej na ziemie polskie tuż po powstaniu listopadowym.

Po trzecie, doprecyzowania wymagałaby kwestia powikłanych identyfikacji tożsamościowych autorów i autorek analizowanych tekstów (s. 67-69). W tamtej epoce bowiem nie tylko pochodzenie społeczne i sytuacja polityczna decydowały o wyborach związanych z przynależnością narodową. Taką rolę odgrywały również względy symboliczne, ideowe lub życiowy koniunkturalizm, które opisuje Iwona Węgrzyn na kartach *Wyczerpanej tradycji. Szkiców o literaturze polskiej XIX wieku* (zob. np. s. 101 i n., 111, 148-150).

Należy również skomentować skądinąd bardzo ciekawy fragment dotyczący funkcji powieściowych przypisów (s. 79 i n.), które, odsyłając do opracowań historiograficznych, wzmagają efekt realności oraz utwierdzają autorytet autora/ki jako znawcy dziejów. Z jednej strony, co podkreśla Habilitant stanowią one gwarant historycznej dokładności, z drugiej natomiast, o czym nie nadmieniam, w częstych przypadkach (np. w tekstach Heleny Ponińskiej i Artura Potockiego) odnoszą się do dzieł nieprzetłumaczonych na język francuski (np. *Dziejów narodu polskiego* Adama Naruszewicza). Jeśli nie zawierały one tłumaczenia tekstu źródłowego lub objaśniającego komentarza autorskiego, francuskojęzyczny czytelnik empiryczny nie był więc w stanie zweryfikować prawdziwości informacji zawartych w przywołanych przez przypisy źródłach, a samo odesłanie stawało się „pustym” znakiem, nie przekazującym żadnych danych, a jedynie umacniającym wiarygodność nadawcy autorskiego.

Bardzo pobieżne wydają się natomiast wzmianki i próby omówienia fenomenu polskiego mesjanizmu – ważnego nurtu światopoglądowego, różnicującego polski romantyzm od innych romantyzmów narodowych. Taka sytuacja ma miejsce na stronie 90 książki, gdzie powinna pojawić się nie tylko szersza charakterystyka zjawiska, ale również przedstawienie kluczowych dla niego utworów Adama Mickiewicza (trzeciej części *Dziadów*, *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*). Gdzie indziej (s. 138) Habilitant powołuje się na hasłowe przedstawienie mesjanizmu autorstwa Andrzeja Walickiego z dość anachronicznego, wydanego jeszcze w latach 80. XX wieku kompendium pt. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* zamiast przytoczyć bardziej wyczerpujące źródła wiedzy, np. dwie książki tego samego historyka kultury: *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego* (1970) i *Mesjanizm Adama Mickiewicza w perspektywie porównawczej* (2006).

Podobne zastrzeżenie dotyczy fragmentu o narracjach pseudooralnych w rozdziale *Les spécificités des instances narratives*, w którym zostaje podkreślone szczególne znaczenie oralności dla literatury romantycznej i w którym pojawia się wzmianka o *Pamiętkach Soplicy* Henryka Rzewuskiego. Przede wszystkim, brak w im istotnego źródła wiedzy na ten temat, który stanowi monografia Anny Opackiej *Trwanie i zmienność. Romantyczne ślady oralności* oraz charakterystyki istotnego dla gawędy szlacheckiej wątku, który pozwoliłby wzmocnić tezy dotyczące historyczności omawianych powieści polsko-francuskich. Chodzi o rekonstruowane np. w melancholijnych performansach Rzewuskiego odchodzące tradycje dawnej Rzeczypospolitej wypierane przez zmianę sytuacji politycznej oraz zbliżającą się nowoczesność. Jak pisała Węgrzyn w cytowanej już publikacji, „Władysław Mickiewicz w *Przedmowie* do francuskiego tłumaczenia *Pamiętek* z 1868 roku wprost wpisywał gawędy w kontekst funeralny, nazywając je pogrzebowymi oracjami na cześć umarłego społeczeństwa” (*Wyczerpana tradycja*, s. 35).

Inną kwestię, która domagałaby się większej uwagi na kartach książki, stanowi współdział belgijskiej emancypantki, Zoé Gatti de Gamond w tworzeniu powieści *Le roi des paysans* sygnowanej przez Czyńskiego. To podwójne autorstwo stanowi zjawisko gdzie indziej niespotykane wśród omawianych twórców i dobitnie przemawia na rzecz transnarodowego charakteru polsko-francuskich powieści historycznych okresu romantyzmu, spośród których utwory fourierysty wyróżniały się zaangażowaniem w emancypację społeczną. Niestety autor zaniechał sformułowania jakichkolwiek hipotez badawczych, które dotyczyłyby wkładu współautorki w strukturę oraz problematykę powieści i pozwalałyby lepiej wyjaśnić uwikłania ideologiczne tekstu. Niewyjaśnione do końca pozostają również

przyczyny, w związku z którymi Anna Nakwaska bohaterami pozytywnymi utworu *Evrard de Felkersamb* (w: *Trois nouvelles publiées par une Polonaise*, 1821), nawiązującego do wzorców powieści sentymentalnej i *roman de style troubadour*, uczyniła członków zakonu krzyżackiego. W tamtej epoce, poza fragmentem *Władysław Jagiełło. Bitwa pod Grunwaldem* w *Śpiewach historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza, gdzie niemieccy rycerze-mnisi zostali określani jako „zdradliwi” najeźdźcy, temat krzyżacki nie był popularny w literaturze polskiej. Bardziej wielowymiarowe przedstawienia niemieckich rycerzy-mnichów przyniosły dopiero utwory napisane w latach późniejszych: *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza, *Hugo* i *Mindowe* Juliusza Słowackiego, *Krzyżacy 1410* oraz inne powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego czy *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza.

Z kolei omawiając występujące w utworach pisarzy i pisarek polsko-francuskich sposoby charakteryzowania zbiorowości na podstawie kryteriów geograficznych, religijnych, etnicznych i narodowych, dr Szczur zwrócił uwagę na wymienne używanie w powieściach określeń „rasa”, „naród” i „lud”. Warto dodać, że ta nieprecyzyjność terminologiczna występowała na ziemiach polskich nie tylko na początku XIX wieku, ale również w dalszej części stulecia, o czym przekonują analizy Katarzyny Wrzesińskiej (np. artykuł *Rodowód człowieka, zróżnicowanie rasowe, ludzkości oraz „nienawiść rasowa” na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1864–1914*). Być może pewnego doprecyzowania wymagałaby także kwestia pochodzenia konceptów rasowych w tekstach Choisseul-Gouffier, które autor kwituje jedynie odwołaniem do *Dictionnaire du romantisme* i odróżnia od koncepcji rasistowskich charakterystycznych dla drugiej połowy stulecia, związanych, co warto dopowiedzieć, z późniejszym rozwojem rasizmu naukowego oraz szerokiej aplikacji „zdobyczy” tej (pseudo)nauki w administracji kolonialnej. W istocie jednak osiemnasto- i wczesnodziewiętnastowieczne koncepcje rasowe były istotnym ogniwem procesu, który, szczególnie po publikacji przełomowych dzieł Karola Darwina, doprowadził do upowszechnienia się na szeroką skalę wiedzy szerzącej koncepcję nierówności ras. W kontekście wczesnych teorii tego rodzaju należy wspomnieć o czterech typach *homo sapiens* z *Systemu przyrody* Karola Linneusza, z których każdy charakteryzował się odrębnymi właściwościami fizycznymi i psychicznymi, a racjonalność, oświeceniowa wartość najwyższa, została uznana za właściwą jedynie Europejczykom. Warto także wskazać na późniejszą teorię Johanna Friedricha Blumenbacha, ograniczającą się jednak wyłącznie do kryterium estetycznego, poglądy Georgesa Cuviera, różnicującego „rasy” nie tylko pod względem powierzchowności, ale także inteligencji, czy pisma całkowicie rasistowskiego we współczesnym tego słowa znaczeniu Christopha Meinera. Ich przekonania o motywowanej

przyrodniczo hierarchii odmian ludzkich czy dyskusje na temat mono- i poligenezy niewątpliwie stanowiły podstawę dla dalszego kształtowania się oraz postępującej ideologizacji badań nad złożonością odmian człowieka.

W przypisie na stronie 226 autor słusznie objaśnia niepowodzenia dziewiętnastowiecznych powstań brakiem ich poparcia przez masy chłopskie, nie tłumaczy tego jednak szerzej i nie odnosi się do żadnego źródła naukowego. Dokładniejsze wyjaśnienie przyczyn zjawiska, a więc np. zrównywanie polskości ze stanem szlacheckim, ale również protorasowe teorie uzasadniające niższość ludu (Sarmaci i „chamy”) czy trwający przez dziesiątki generacji wyzysk pańszczyźniany, pozwoliłyby francuskojęzycznemu odbiorcy *Pologne sur Seine* lepiej zrozumieć specyfikę polskiego społeczeństwa w okresie Rzeczypospolitej i podczas zaborów. W tym celu można było skorzystać z licznych opracowań historyczno-socjologicznych, jak chociażby z klasycznej już pozycji Michała Łuczewskiego *Odwieczny naród*, objaśniającej m. in. historyczną ewolucję tożsamości mieszkańców wsi Żmiąca w Beskidzie i pokazującej na wielu przykładach, dlaczego nacjonalistyczni inteligenci pochodzenia szlacheckiego w konfrontacji z galicyjskimi chłopami ponosili światopoglądową klęskę, która skutkowałą później w wymiarze praktycznym (np. pomocą udzielaną przez mieszkańców terenów wiejskim austriackiej administracji w trakcie powstania krakowskiego czy rabacją).

Z kolei na stronie 230 Habilitant, charakteryzując zabieg patriotyzacji bohaterów, powołuje się na określenie „męskość militarna”, które zaczerpnął z książki Moniki Szczepańskiej *Habitus żołnierski* i które modyfikuje do formy „męskość zmilitaryzowana”. Poza Tomaszem Tomasikiem cytowanym zresztą za Szczepańską, nie przywołuje jednak ustaleń innych znanych badaczy polskich męskości: Sławomira Buryły, Wojciecha Śmieci czy autorów rozpraw i książek, wchodzących w skład wielotomowej serii *Studia o męskości* pod redakcją Adama Dziadka, która ukazuje się od 2018 roku nakładem Wydawnictwa IBL. O męskości militarnej (spiskowej, powstańczej) w odniesieniu do dziewiętnastowiecznej kultury narodowej jako pierwsza bodaj pisała Maria Janion w rozprawie *Polonia powielona* (w: tejsze: *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*), która również nie została zacytowana. Nieuwzględnienie w szerszym wymiarze ważnego i bardzo interesującego nurtu, który stanowią polskie *masculinity studies*, nie pozwala w rezultacie dostrzec wielu istotnych fenomenów pobocznych, jak chociażby zróżnicowania odmian męskości na przestrzeni polskiego wieku XIX.

Znaczącym brakiem w wątku poświęconym esencjalistycznemu sposobowi pojmowania męskości i kobiecości w piśmarstwie transnarodowych pisarzy i pisarek okresu

romantyzmu, jest natomiast nieobecność jakiegokolwiek wzmianki o *Pamiętce po dobrej matce* Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1819) – książce wznawianej wielokrotnie na przestrzeni stulecia, która, jak żaden inny tekst, przyczyniła się do utwierdzenia na ziemiach polskich tradycyjnych kobiecych ról genderowych (np. patriotki, posłusznej żony, „strażniczki domowego ogniska” itd.). Postulaty w tym samym duchu formułowała zresztą także Anna Nakwaska (*Rzut oka na teraźniejsze wychowanie Polek*, „Pamiętnik Warszawski”, 1820, t. XVI, s. 238-252), którą z „Matką Wielkiej Emigracji” łączyły więzi personalne (pisze o tym m.in. Paulina Wilkońska w *Moich wspomnieniach o życiu towarzyskim w Warszawie*).

W rozdziale pt. *Hétérotopies: l'espace romanesque transnational* wątek poświęcony wiejskiej idylli szlacheckiej domagałby się poszerzenia o krótką listę i omówienie problematyki klasycznych tekstów eksplorujących ten motyw: utworów Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Jana Chryzostoma Paska. Należałoby również podkreślić szczególne znaczenie i nacechowanie aksjologiczne dworu szlacheckiego w kulturze polskiej, o której zaświadcza chociażby mickiewiczowska epopeja narodowa. Ostatnia uwaga dotyczy wątpliwości związanej z bezkrytycznie zacytowaną na stronie 422 informacją Victora Feuillebois z *Dictionnaire du romantisme*. Przede wszystkim, trzeba podkreślić, że o polskich powieściach gotyckich w klasycznym sensie można mówić tylko w nielicznych przypadkach, a spośród nich jedynie akcja *Zamku Koniecpolskich* Anny Mostowskiej toczy się na terytorium Ukrainy. Przestrzenią wydarzeń opisanych w innych utworach pisarki (*Matyldzie i Danile*, *Astoldzie*) jest Litwa, zaś w późnej dla tego wzorca genologicznego powieści samej Nakwaskiej pt. *Czarna mara* – Warszawa. Pewne struktury właściwe temu gatunkowi, szczególnie w zakresie konstrukcji czasoprzestrzeni i bohatera przejęły natomiast powieści poetyckie przedstawicieli tzw. „szkoły ukraińskiej” (postać Nebaby w *Zamku kaniowskim* Seweryna Goszczyńskiego czy funkcja świata przyrody w *Marii* Antoniego Malczewskiego), warto jednak pamiętać, że w obrębie polskiego romantyzmu podstawowe rekwizyty zachodnioeuropejskiego gotyku pełniły często zupełnie inną funkcję (np. zamek nie tyle był miejscem grozy, ile śladem monumentalnej przeszłości, pamiątką narodową).

Na koniec warto skomentować dość niefortunną decyzję (autora lub wydawnictwa) o rezygnacji z indeksu osobowego, co znacząco wpływa na czytelniczy komfort poruszania się po tekście, szczególnie tak obszernym i obfitującym w informacje jak *Pologne sur Seine*.

Doktor Szczur jako istotną część swego dorobku naukowego wskazał także artykuły i rozdziały w książkach zbiorowych opublikowane od momentu uzyskania tytułu doktora w językach francuskim i polskim. Wszystkie one reprezentują bardzo wysoki poziom naukowy, choć do niektórych z nich również warto dopisać kilka komentarzy czy opatrzyć niektóre z

poruszonych w nich zagadnień znakami zapytania. Na przykład w rozprawie *Le roman d'aventures homoérotique* (2015) redukcjonizm, wynikający z przyjęcia ahistorycznej definicji powieści przygodowej autorstwa Jeana-Yvesa Tadiégo oraz ograniczenia znaczenia „przygody” jedynie do sensu romantyczno-seksualnego, sprawiły, że w tekście nie zostały uwzględnione ważne konteksty teoretyczne oraz historyczno-społeczne nowoczesnej odmiany tego gatunku, które pozwoliłyby ukazać wywrotowy charakter przedstawionego zjawiska wobec tradycji literackiej oraz obowiązujących w ramach takiego pisarstwa norm genderowych. Jak bowiem dostrzegła Elaine Showalter w książce *Sexual Anarchy: Gender and Culture at the Fin de Siècle*, rozwijający się od ostatnich dekad XIX wieku nurt piśmiennictwa przygodowego powstał na gruncie brytyjskim w odpowiedzi na dominację wpływowych pisarek wiktoriańskich (siostry Brönte, Jane Austen, George Elliot) i stanowił literaturę o mężczyznach tworzoną przez mężczyzn dla innych przedstawicieli tej płci. Co istotne, badaczka odnotowuje również istnienie między bohaterami tych narracji więzi homospołecznych, stanowiących dla czytelników ukrytą możliwość zbliżenia się do tabuizowanej kwestii homoseksualnej. Otwarcie jednak powieść przygodowa promowała konserwatywną politykę tożsamości płciowej: podmiotami przygody byli z reguły reprezentanci męskości hegemonicznej, heteroseksualnej przy jednoczesnym wykluczeniu przedstawicieli męskości podporządkowanych, mniejszościowych („Il ne faudrait jamais faire d'un aventurier un homosexuel, cela pour ne pas rompre un préjugé qui veut qu'un individu de mœurs efféminées ne puisse agir courageusement” – Pierre Mac Orlan, *Petit manuel du parfait aventurier*, 1920, s. 67), a bohaterki kobiece były redukowane do tradycyjnych ról społecznych, w wielu przypadkach sytuując się całkowicie poza obrębem kluczowych wydarzeń. Na gruncie francuskim ten męski wymiar przygody podkreślali np. Sylvain Venayre w książce *Rêves d'aventures* i Matthieu Lettourneux w monografii *Le roman d'aventures*. Biorąc z kolei pod uwagę drugi składnik definicji podgatunku, czyli jego związki z powieścią erotyczną, należy podkreślić, że o miłości zmysłowej w kontekście przygody pisali nieprzywoływani w artykule Georg Simmel (w wersji szkicu *Der Abenteuer* z 1911 roku) i Vladimir Jankélévitch (*L'aventure, l'ennui, le sérieux*). Z kolei pisaniem jako przygodą (wymiar autotematyczny analizowanych utworów) zajmował się Giorgio Agamben w eseju *La aventura*, w którym poddał namysłowi kluczowe dla genealogii nowoczesnej powieści przygodowej utwory średniowieczne, jak np. mity arturiańskie czy poezje trubadurów.

Spośród publikacji, skupionych na kategoriach „bycia pomiędzy” i „bycia poza”, które zostały najpełniej sfunkcjonalizowane w książce o polsko-francuskich powieściach

historycznych okresu romantyzmu, należy, między innymi, wymienić obszerny rozdział pt. *Poza zasadą tożsamości? O współczesnej prozie (post) migracyjnej we francuskojęzycznej Belgii (1985–2018)* z polskojęzycznej książki zbiorowej *Wędrujące tożsamości* (2020). W tekście pojawiają się zagadnienia charakterystyczne dla tego nurtu zainteresowań doktora Szczura takie jak (h)istoryczność, tożsamość hybrydyczna, „literatury mniejsze” czy sytuacja egzystencjalna oraz społeczno-polityczna migrantów, podobnie jak używane narzędzia z zakresu komparatystyki literackiej oraz narratologii zapowiadają kierunki metodologiczne wykorzystane w monografii, stanowiącej podstawę ubiegania się o tytuł doktora habilitowanego. Autor wychodzi od nakreślenia specyfiki migracji do Belgii oraz wskazuje na w istocie hybrydyczny charakter samego państwa, by następnie, po wyznaczeniu korpusu tekstów, przejść do ich analizy o charakterze poetologicznym.

Oprócz rozważań z zakresu struktury i problematyki utworów, dr Szczur w artykule daje również wyraz swoim deklarowanym w *Autoreferacie* zainteresowaniem na temat zagadnień związanych z mniejszościami (etnicznymi, językowymi, kulturowymi), pokazując, w jaki sposób imigranci próbują ustanawiać wspólnoty oraz jakie czynniki stoją na przeszkodzie ukonstytuowaniu się takich grup. Szczególnie istotne wydaje mi się w tym zakresie zwrócenie uwagi na heterogeniczność grup imigranckich i wątki „międzyimigranckiej ksenofobii” (s. 31 i n.). Twórca rozprawy tłumaczy ją postawą kompensacyjną i odwołuje się do Zygmunta Baumana, być może jednak należałoby również spytać o kierunki tej niechęci – czy jest ona artykułowana wyłącznie przez imigrantów z innych krajów europejskich wobec przybyszów z Afryki oraz Bliskiego Wschodu, czy raczej mamy do czynienia z sytuacją zwrotną. Jeśli zachodziłoby wyłącznie pierwsze zjawisko, byłby to przypadek nie tyle ksenofobii, ile rasizmu, który mógłby zostać przybliżony i opisany nie tylko za pomocą tradycyjnych narzędzi krytyki postkolonialnej, ale również teorii „białości” (poczynając od kanonicznego tekstu Sary Ahmed na koncepcjach „białości peryferyjnej” skończywszy). Bardzo ciekawy wątek stanowią również rozważania poświęcone wyłaniającym się z utworów tożsamościom imigranckim, objaśnianym za pomocą formuły „mutanta” czy „metysa” (s. 50). Ich pograniczny status tożsamościowy staje się w tej optyce nie źródłem cierpienia, ale wyzwolenia oraz wartości umożliwiających ocenę obu światów (ojczyzny rodziców i kraju osiedlenia) z zupełnie nowej perspektywy (por. uwagi o rozprawie *Une si tendre critique*).

Rozprawę, poświęconą tym razem nie tyle literaturze frankograficznej wydanej w Belgii, ile utworom napisanym przez samych Belgów, stanowi tekst pt. *Tintin au pays de nulle part? Deux voyageurs belges dans la Pologne communiste*, w którym Habilitant

analizuje dwie książki powstałe w konsekwencji podróży po komunistycznej Polsce: *Pologne 1948* Maxa Deauville'a (właśc. Maurice'a Duweza) i *Canzona pour l'Europe* Sophie Deroisin (właśc. Marie de Romrée de Vichenet). Artykuł powstał w ramach grantu NCN *Obraz Polski w świetle belgijskich raportów dyplomatycznych i publicystyki (1940-1989)*, w którym doktor Szczur pełnił rolę wykonawcy. W obu utworach, co akcentuje autor, oglądem rzeczywistości polskiej rządzi dialektyka „egzotyzacji” i „oswajania” (*familiarisation*), z tym że Deroisin, usiłując przybliżyć odbiorcom świat zza „żelaznej kurtyny”, częściej posługiwała się stereotypami i mitami kulturowymi. Pisarka wykorzystała także wiedzę historyczną, szczególnie dobitnie podkreślając tragizm dziejów Polski. Habilitant, poprzez odwołanie do teorii Haydena White'a, wskazuje na tę metodę jako jedną z form dyskursu historiograficznego. W tym miejscu rozprawy konieczny byłby jednak przypis, że model tragiczny i kult martyrologii stanowią również najbardziej rozpowszechnione sposoby postrzegania przeszłości w polskim dyskursie publicznym, co kiedyś próbował podważyć Jerzy Jedlicki (*Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują*) czy niedawno Brian Porter- Szűcs (*Calkiem zwyczajny kraj*). Ciekawym wątkiem, na który zwraca uwagę doktor Szczur, jest to, że, choć książki zawierają aluzje do systemu komunistycznego, nie są skoncentrowane na jego krytyce, ale na historii kraju, a nieznajomość języka i realiów sprawiają, że między poznającym a poznawanym powstaje granica, przekraczana przede wszystkim w momencie kontemplacji estetycznej.

Wielostronność zainteresowań naukowych Habilitanta ukazuje również artykuł pt. *L'érotisation des Polonaises chez quelques romanciers belges francophones*, łączący namysł nad literaturą belgijską z problematyką genderową i zamieszczony w książce zbiorowej *La Pologne des Belges: évolution d'un regard (XX<sup>e</sup>–XXI<sup>e</sup> siècles)* pod redakcją Habilitanta i ze wstępem jego autorstwa (2021). Przedmiotem refleksji staje się w nim sposób, w który mężczy bohaterowie wybranych powieści belgijskich z lat 1950-2010 postrzegali polskie kobiety. W analizowanych wypadkach postacie żeńskie, wpisujące się w obecny w krajach francuskojęzycznych stereotyp „pięknej Polki” oraz urasowane jako reprezentantki „słowiańskiego” typu urody, ulegają skrajnej erotyzacji i urzeczowieniu. Jak przekonująco udowadnia twórca rozprawy, są one także często wpisywane w schemat tradycyjnej, konserwatywnej kobiecości, ale nie mniej rzadko uznawane za skrajnie rozwiązłe. Uzupełniając wnioski tekstu, można się zastanawiać nie tylko nad reifikującym i szowinistycznym charakterem męskiego spojrzenia, ale również postawić problem różnicy między Europą Zachodnią i środkowo-wschodnią częścią kontynentu, którą, co udowadnia tekst, wciąż postrzega się jako przestrzeń egzotycznej przygody seksualnej, co niewątpliwie

wpisuje się w opisaną przez Larry'ego Wolffa i obecną w dyskursie cywilizacyjnym od okresu oświecenia tendencję do orientalizacji tego obszaru.

Podsumowując uwagi krytyczne, należy jeszcze raz podkreślić ich drugorzędny charakter i zwrócić uwagę na imponujący zakres problematyki podjętej przez Habilitanta na kartach książki, która wprowadza do badań zupełnie nowe pole badawcze, mogące zainteresować zarówno romanistów, jak i historyków literatury polskiej oraz która zmusza do przemyślenia w nowej perspektywie pograniczy dwóch literatur narodowych, specyfiki kontaktów polsko-francuskich w XIX i XX wieku oraz uczula na wartości powstające na styku odmiennych, przenikających się kultur. Z kolei przedstawione rozprawy naukowe nie tylko uświadamiają szeroki zakres zainteresowań naukowych doktora Szczura oraz innowacyjność prowadzonych przez niego badań, ale również pokazują go jako naukowca etycznie zaangażowanego, który przywraca historii literatury głosy osób z różnych przyczyn marginalizowanych oraz twórców niedocenionych lub całkowicie pominiętych.

Wobec powyższego nie mam wątpliwości, iż przedstawiona jako osiągnięcie naukowe książka *Pologne sur Seine. Le roman historique transnational polono-français de l'époque romantique*, podobnie jak pozostała część dorobku, odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 poz. 1571 ze zm.) oraz stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwa. Habilitant wykazał także (od obrony rozprawy) godną uwagi aktywność naukową: napisał kilkadziesiąt, często wysoko punktowanych artykułów naukowych i rozdziałów w książkach zbiorowych, redagował istotne dla dyscypliny publikacje, brał udział w grantach międzynarodowych oraz na szeroką skalę popularyzował wiedzę na temat literatury i kultury francuskojęzycznej. Dlatego nie tylko stwierdzam, że przedstawiony dorobek dra Przemysława Szczura w pełni spełnia ustawowe kryteria i stanowi podstawę do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo, ale również wnioskuję o jego wyróżnienie. Na zakończenie wnoszę również o dopuszczenie Habilitanta do dalszych etapów przewodu.

